№ 154. w Srodę dnia 6. Lipca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne lub drogą nadzwyczajną nadeszłe wiadomości.

Wiedeń, d. 2. Lipca wieczorem. — Austryacka korrespondencya zbija wiadomość lwowską Lloyda o wkroczeniu Rosyan do księstw naddunajskich.

Paryż, d. 2. Lipca. — Nota rządu tureckiego wzywająca po odrzuceniu ultimatum rosyjskiego interwencyi zbrojnéj mocarstw nadeszła równocześnie do Londynu i Paryża

— Według depeszy z Petersburga do poselstwa rosyjskiego nadeszłych, dowiedziano się w Petersburgu o odrzuceniu ultimatum na dniu 24. Czerwca i natychmiast wydano rozkaz, aby armia rosyjska Prut przekroczyła.

— Assemblée nationale z 2. Lipca, sprzyjająca Rosyi, donosi z Petersburga, że tam nadeszła wiadomość o odrzuceniu ultimatum rosyjskiego przez Turcyą na dniu 25. Czerwca, poczém natychmiast odszedł rozkaz cesarza, aby obóz rosyjski między 5 a 6. Lipca przeniesionym został poza Prut, na stronę turecką.

Londyn, d. 2. Lipca. — Times pisze: odebraliśwy w téj chwili pakietbotem, który opuścił Petersburg wieczorem dnia 25. Czerwca, pewną wiadomość, że cesarz rosyjski w tym dniu i po powrocie ostatniego kuriera z Konstantynopola, natychmiast wydał rozkaz, aby armia Prut przekroczyła. Równocześnie miał być ogłoszony manifest cesarza do narodu i zagranicy z zaręczeniem, że obsadzenie księstw nie będzie wypowiedzeniem wojny i że zatrzyma się armia, skoro rząd turecki uczyni zadosyć żądaniom rosyjskim.

W skutek telegraficznéj wiadomości Timesa o wkroczeniu Rosyan do Jass, spadły konsole przeszło o 1 procent, a rosyjskie 4½ procentowe na 99½ wyłącznie diwid. Times zapewne powtórzył telegraficzną wiadomość lwowską Lloyda, która okazała się zawczesną.

Malta, d. 25. Czerwca. — Statek szrubowy Wasp przybył tam z zatoki Besika. Flota angielska stała tam w szyku bojowym, a przed każdym okrętem stał statek parowy, do wprowadzenia okrętów do Dardanelów.

Petersburg, 28. Czerwca. — Journal de St. Petersbourg zamieszcza manifest cesarza dotowany 26. Czerwca. Główne miejsca w nim brzmią jak następuje:

»Uważaliśmy za rzecz nieodzowną, wydać rozkaz, aby wojska nasze wkroczyły po księstw naddunajskich, aby pokazać Porcie, dokąd jéj upór doprowadzić może. Nie jest naszym zamiarem rozpoczynać wojny; przez obsadzenie księstw chcemy mieć w ręku rękojmię, która nam zapewni w każdym przypadku przywrócenie praw naszych.«

»Nie szukamy żadnych zdobyczy, Rossya ich niepotrzebuje; sami nawet teraz jesteśmy gotowi wstrzymać pochód wojsk naszych, skoro porta zobowiąże się, strzedz sumiennie przywilejów prawosławnego kościoła.«

Augsburg, d. 2. Lipca. — Z rana o godzinie 6¾. W téj chwili przybył tu nadzwyczajnym pociągiem Naj. król. bawarski w podróży swéj do Berlina. Naj. Pan zabawił w dworcu kolei 10 minut i w dalszą puścił się podróż.

Berlin, d. 4. Lipca. — (Staatsanzeiger). Różne pogłoski o sprawie wschodniej, zły dzisiaj wywarły skutek na giełdę naszą, z tego powodu akcie naszych kolei żelaznych znacznie spadły, a papiery pruskie i zagraniczne były taniéj do nabycia.

Berlin. 4. Lipca. — Król Jmość uda się na uroczystość otwarcia kolei żelaznéj z Padebornu do Warburga na dniu 21. b. m. do Paderbornu.

— Podobno jenerał Radowitz radzi, aby w obecném przesileniu Prusy trzymały się Anglii. Prezes zaś ministerstwa pan Manteuffel jest za neutralném stanowiskiem.

— Dzienniki w polemice sprawy wschodniéj zupełną mają wolność, którą nawet niekiedy posuwają do gwałtowności. Dzienniki sprzyjające Rosyi z równą otwartością i śmiałością popierają w opinii stronę téj ostatniéj. Z tego zachowania się dzienników można wnosić, że rząd dotąd neutralnego stanowiska swego nie zmienił, i płonną jest pogłoska, jakoby się teraz przechylał ku Francyi i Anglii, pogłoska, która urosła z powitania księcia pruskiego na granicy francuskiéj przez marszałka St. Arnaud.

— W korespondencyi z Poznańskiego szanowny kolega mój, którego szczęśliwy powrót ze Wschodu bardzo mię ucieszył, przedstawił wam słusznie, mówiąc o misyi pana Bruck, ważność handlu Austryi z Turcyą, i wynikający stąd interes jéj w toczącéj się obecnie sprawie. Cyfry dowozu i wywozu handlu austryackiego, podane zapewne tylko z pamięci, i jak szanowny kolega sam mówi, tylko w przypuszeniu, wzięte są zbyt nisko; pozwólcie mi je zatém sprostować wedle Hübnera »Statistische Nachrichten,« które się wielką dokładnością odznaczają, lubo prawdą jest, że cyfer pewnych i dokładnych w Turcyi otrzymać niepodobna. Wedle podanego źródła cyfra importacyi, jakie Austrya czyni do Turcyi, wynosi rocznie nie 27 mil. franków, lecz 22,513,333 talarów; wywóz produktów wschodnich nie 43 mil. fr., lecz 22,058,667 tal.; ogółem ruch handlowy nie czyni w przybliżeniu 70,000,000 fr., lecz 44,574,000 tal., to jest. przeszło 167,000,000 fr. w któréj to summie zawarte są równie jak i w podanéj przez szanownego kolegę, produkta wyprawiane wprost i transito. Po Anglii, Austrya drugie zajmuje miejsce, po niéj idzie Francya, a potem dopiero Rosya, która wwozi do Turcyi produktów za 7,479,484 tal., wywozi za 5,434,418 tal., ogółem ruch jéj handlu wynosi 12,913,902 tal., który w porównaniu z ruchem handlu całéj Europy z Turcyą, wynoszącym rocznie w ogólnéj liczbie do 157,770,000 tal. z górą, jest zaiste bardzo małym, a z stosunku tego łatwo sobie wyciągnąć ważność sprawy wschodniej dla Europy, bez względu na polityczną, religijną i moralną jéj stronę. Czas.

Monachium, d. 28. Czerwca. — Król wybiera się dnia 2. Lipca w podróż do dworu berlinskiego, i bierze z sobą adjutanta przybocznego pułkownika Tann. — W kwestyi wschodniéj utrzymuje się tu wciąż wiara w porozumienie mocarstw. Wagę niepospolitą przywięzują do stanowiska zwlekającego Prus, które się w polityce swojéj niełączą z Rosyą i Austryą ani też z Anglią i Francyą w ich występowaniu naprzeciw Rosyi. Neutralności téj wielkiego mocarstwa europejskiego przypisują znaczenie nader wielkie; albowiem paraliżuje ona operacye rosyjskie w Turcyi, krzyżuje wiele planów i przyczynia się do utrzymania pokoju. — Wciąż jeszcze nadchodzą z wyższéj i niższéj Bawaryi doniesienia o spustoszeniach, jakie wystąpienie wody z rzek zrządziło. Wszędzie niemal mosty są mniéj więcéj uszkodzone; znaczniejszych już dotąd dwanaście liczą. Ciężkie i liczne zbrodnie, jakie przed sądy przysięgłych mianowicie w prowincyach wyższéj i niższéj Bawaryi przychodzą, doprowadziły niedawno w prasie tutajszéj do objaśnienia stanu moralności w tych częściach kraju, przyczem wyraźnie powiedziano, że w całéj staréj Bawaryi na prowincyi życie religijne zupełnie zniedołężniało. W rzeczy saméj lud wiejski przyszedł już do tego stanu rozprzężenia, iż dla księży swoich niema najmniejszego szacunku prawdziwego, którzy też w znacznéj części są sami temu winni dla swego nienajlepszego prowadzenia się. Demoralizacya ogromna w tych częściach kraju może jedynie dobrym przykładem kleru być zniweczoną.

Królestwo polskie.

O kwestyi, która dzisiaj świat cały zajmuje, nie wiele dowiedzieć się można z tutejszéj stolicy. Tyle wszakże podać wam mogę za pewne iż przygotowania do wielkiéj wojny, jakich bynajmniéj nieprzedsiębrano na wyprawę węgierską, czynione były w tym roku przez całą zimę i wiosnę. Armią postawiono na pełnéj stopie wojennéj — wszelkie siły poruszono, korpusa rezerwowe i wszystkie rezerwy uorganizowano; poruszono kolonie wojskowe tak gwardyjskie około W. Nowogrodu, jak i jazdy w południowéj Rosyi; magazyny tamże przygotowano, konie potrzebne do uzupełnienia pociągów, uprzęży artyleryi i jazdy ściągnięto od obywateli lub zakupiono. Front całéj armii, który dotąd był obrócony na zachód, zwrócono na południe na linią Dunaju. Mniemają, że ks. Gorczakow, szef sztabu czynnéj armii, będzie istotnie dowodził pod imiennem naczelnictwem w. księcia Konstantego. Książe namiestnik ma zostać w Warszawie, pod którą na polach Powązek założono coroczny obóz na 70,000 ludzi. Oficerowie rosyjscy jeżdżą do Częstochowy modlić się o szczęśliwy powrót z wyprawy, podobnie jak przed wojną węgierską. Znaczniejsi oficerowie armii czynnéj wyjechali częścią do Petersburga, lub do armii południowéj naddunajskiéj stojącéj nad Prutem, a liczącéj jak mówią około 150,000 ludzi. Jenerałowie, szczególniéj wyższych stopni, nie życzą sobie wojny; wszystkie prawie osoby otaczające cesarza, mają mu takową odradzać. Ogłoszenie jednak okólnika hr. Nesselrodego we wszystkich tutejszych dziennikach, uważają za przedmowę manifestu cesarskiego zapowiadającego wojnę. (d. n.)

Rossya.

Petersburg, 23. Czerwca. — Tutajsze nadworne gazety zaczynają na dobre walkę z prasą francuską i angielską. Widać z całego tonu

tych dzienników nadwornych, tudzież i z innych, niezmierną cierpkość, a mianowicie przeciw Anglii, którą tém snadniéj wyjaśnić możemy, kiedy wiemy, jak opinia publiczna w Anglii przyjęła okólną notę hrabiego Nesselrodego.

Patrie donosi: według wiadomości z Konstantynopola z 18. Czerwca wysłał rząd rosyjski nadzwyczajnego posła do Teheranu, aby podał dworowi w Teheranie różne zażalenia i oczekiwano tam z pewnością blokady Balfruch, miasta portowego kwitnącego nad kaspijskiem morzem i całego okolicznego nadbrzeża.

Francya.

Paryż, 1. Lipca. — Pierwsza dywizia armii paryskiéj wraca do Paryża z obozu na dolinie Satory założonego, a w miejsce jéj następuje 2ga dywizya. Wczora odbył cesarz nad nią przegląd honorowy. Znów sam komenderował. Cesarzowa była na tym przeglądzie ze swoją siostrą i szwagrem, który towarzyszył cesarzowi. Wojsko przyozdobiło cały obóz i przyjmowało z wielkiém uniesieniem cesarza, który po ukończonym przeglądzie, chojnie rozdawał krzyże i medale pomiędzy wojskowych.

— Rosyjski książe Woroncow przybył do Paryża.

— La Presse donosi, że policya zakazała znanemu E. Sue mieszkać we Francyi.

— Zdaje się, że Rosyanie wprzód Prutu nieprzekroczą, aż nie otrzymają oświadczenia od Anglii i Francyi, iż tego przejścia niepoczytują za casus belli. Porównywając daty różnych wynurzań organów rządowych, przychodzimy do przekonania, że w téj mierze wciąż się toczyły i toczą układy, w miarę więc komunikacyi i odpowiedzi, dostrajały dzienniki rządowe swoje rozumowania nad wypadkami. Tak organa francuskiego rządu naprzód mówiły, że przekroczenie Prutu będzie poczytanem za wypowiedzenie wojny, późniéj, że przekroczenia tego Anglia i Francya nie poczytują za wypowiedzenie wojny, ale Turcyi pozostawiają ocenienie tego wypadku. Na dniu 27. Czerwca powiedział cesarz, że każdéj chwili powinna nadejść wiadomość o przekroczeniu armii rosyjskiéj do księstw naddunajskich, oczywista, że wiedział to nie z natchnienia, ale z uwiadomienia rosyjskiego. Dorozumiewają się więc, że to odgrywanie roli dzieje się, aby pozwolić Rosyi wycofać się z honorem.

— Następca wice admirała de la Susse wiceadmirał Hamelin, był dotąd prefektem morskim w Tulonie, a 8 na liście admirałów, a de la Susse trzecim. Ostatniemu kończyła się służba z d. 15. Lipca. Uważają Hamelina za walecznego i stanowczego wodza.

— Dziś zniknęły znów wszystkie widoki pokoju. Niewiadomo czy dla tego, aby Francyi przypisać tém więcéj zasługi, gdy Rosyanie nie posuną się daléj za Dunaj i mimo rozgłaszań wojennych pokój utrzymanym będzie. Jedna Assemblée Nationale i jéj partyzanci nie wierzą w wojenną postawę rządowych organów, Constitutionnel zaś podaje do wiadomości, że 60,000 karabinów wysłano do Konstantynopola i że pozwolono mnóstwu francuskich oficerów udać się do Turcyi i przyjąć służbę w armii tureckiéj. Monitor milczy, ale milczenie to uważają za bardzo wymowne. Na giełdzie przestrach, pogłoski obiegały najrozmaitsze. Wszystkie kursa spadły, renta o 1 fr. 5 cent. Głoszono, że depesze z Petersburga nadeszły groźne i że rząd francuski rozkazał swemu posłowi jenerałowi Castelbajac opuścić Petersburg niezwłocznie. Francya niechce układów, Anglia zaprojektowała, aby nowe firmany wydane do chrześcijan stawione były pod opiekę Francyi i Anglii i aby Rosyą wezwać, aby się oświadczyła zadowoloną tą koncesyą. Francya projekt ten odrzuciła mówiąc, że przez to zyskałaby tylko Rosya na czasie, o któréj jéj głównie chodzi. Projekt ten więc upadł.

— Werbują tu teraz żołnierzy i podoficerów do armii tureckiéj, tak między innemi zwerbowano 200 żołnierzy i podoficerów z korpusu inżynieryi. Prości brać będą dziennie 4 fr., podoficerowie 8 fr.

— Minister wojny opuszcza na nowo Paryż i zwiedzi fortece i urządzenia wojskowe na zachodzie i w śródkowéj Francyi. Minister zaś marynarki zwiedza atlantyckie porty i przekonywa się o zapasach marynarskich.

— Mówią, że Kiselew otrzymał nadzwyczajnym kurierem z Petersburga bardzo ważne wiadomości. Odtąd nikogo nie przypuszczał do siebie. Podobno cesarz na żadne koncesye nie przystaje i żąda bezwarunkowego poddania się porty. Cesarz miał oświadczyć, że jeżeli porta tego nie uczyni, natenczas bramy Petersburga będą zamknięte przed nadzwyczajnym posłem tureckim, którego porta chce wysłać do Petersburga.

Paryż, 22. Czerwca. — Okólnik Nesselrodego ogłoszony w Journal de St. Petersbourg, dziwnie wszedł do Francyi. L'Indépendance została wstrzymaną na poczcie za to, że go zamieściła w swych kolumnach. La Patrie doniosła o nim, ale go nie zamieściła. Pytano się wczoraj, jaka była przyczyna takiego postępowania ze strony rządu. Dzisiejszy Constitutionnel wyjaśnił tę przyczynę, ogłaszając okólnik, ale protestując przeciw jego twierdzeniu, jakoby powód nieporozumień w sprawie wschodniéj wyszedł ze strony Francyi. Zrzucenie winy na Francyą przez hr. Nesselrodego było skierowane naturalnie ku Anglii, w nadziei odłączenia jéj od Francyi, ale jak dotąd, Anglia trzyma stale z Francyą, i dzienniki jéj są bardzo wojenne. We Francyi rząd zdaje się prowadzić do wojny, w Anglii zaś prowadzi do niéj sam naród, niemal pomimo rządu. W obu krajach wojna staje się popularniejszą. Anglia musi mieć ogromne przyczyny do wystąpienia przeciw Rosyi, skoro nie pamięta, że w chwili konwersyi 800 milionów długu krajowego, potrzeba jéj przedewszystkiém pokoju; skoro tradycya Pitta jeszcze nie zaginęła w Anglii, skoro Anglicy obawiają się zawsze wylądowania Francuzów i widzą swą obronicielkę w Rosyi, t. j. w wojnie kontynentalnéj. Napoleon III. postępuje z zręcznością Stara się, jeżeli nie o wojnę, to o zmniejszenie przewagi Rosyi, a w oczach narodu pokazuje, że chce pokoju i zgody. Mówią, że tylko Persigny i Drouin de Lhuys są za wojną, a reszta ministów przeciw, przynajmniéj przeciw wojnie z Rosyą. P. de Kisielew miał w tych dniach niemal gwałtowną rozmowę z p. Drouin de Lhuys w ministeryum spraw zagranicznych. Mówił bardzo żywo przeciw projektowi wprowadzenia flot sprzymierzonych przez Dardanele do Stambułu i przyczyna tego bardzo się pojmuje. Zgwałcenie Dardanelów sprowadziłoby daleko większe następstwa dla Rosyi niż zgwałcenie granicy Prutu. Constitutionel donosi dzisiaj, że w Cherburgu zbroją się okręta Ansterlic i Alcest, które mają należyć do floty baltyckiéj. Flota admirała Corry już przybyła pod Plymouth. Zapewne sprzymierzona flota baltycka wkrótce zostanie zebraną, jeżeli nie wysłaną. W Paryżu opinia publiczna nie wierzy jeszcze w wojnę; przekonaną ona jest, że się rzeczy ułożą, i uważa nawet okólnik hr. Nesselrodego za oznakę pokojową. Czy ma racyą? czy przeciwnie łudzi się mięszając czasy L. Filipa z cesarskiemi? to czas wkrótce pokaże. Nateraz ważném jest, że Turcya wspierana przez zachód, opuściła w téj chwili zamiar ogłoszenia firmanów równouprawniających chrześcian z Turkami, w obawie, aby niebyły wzięte za oznakę słabości i nie obróciły się na korzyść Rosyi. Ważnem jest także, że sułtan niespieszy się z wysłaniem poselstwa do Petersburga i czeka. Co do medyacyi Austryi, w razie gdyby jéj była proponowaną, Porta ma jéj ani przyjąć, ani odmówić, lecz wezwać do medyacyi wszystkie dwory objęte w traktacie r. 1841.

Dawne moje przewidzenie, że Austrya złagodzi sprawę emigrantów lombardzkich na drodze łaski, ziściło się. Podana także przezemnie wiadomość o usunięciu p. de Maupas, sprawdziła się, z różnicą, że całe ministeryum policyi zostało zniesione. Zawiadamia o tém dzisiaj Monitor. Niespodziewałem się tego. Zniesienie ministeryum policyi jest ważnym wypadkiem, bo pokaże Francyi, iż stan wewnętrzny kraju jest spokojny i że cesarz niczego się nieobawia. Monitor donosi, że p. de Maupas został mianowany senatorem, i że wkrótce będzie posłany w misyi dyplomatycznéj; że pp. Latour Dumoulin, Tiebleu i de Montcour, dyrektorowie ministeryum policyi, zostali ozdobieni krzyżami. Tym sposobem cesarz wynurzył swą wdzięczność ministerstwu policyi. Ministerstwo przechodzi do ministeryum spraw wewnętrznych, t. j. w ręce p. de Persigny, pod tytułem dyrekcyi policyi jeneralnéj, na któréj naczelnika powołany został p. Collet-Meygret, były sekretarz jeneralny prefektury policyi. Dyrekcya rólnictwa i handlu została odłączoną od ministeyum spraw wenętrznych i wcieloną do ministeryum prac publicznych.

— Na rewiach, które odbywa cesarz na płaszczyznie Satory, a któremi sam dowodzi, książę Napoleon pełni od niejakiego czasu obowiązki adjutanta. Tym sposobem kształci się on wojskowo, nim przyjdzie czas, że mu zostanie powierzona komenda.

— L'Univers podał niektóre szczczegóły o pobudce wysłania do Stambułu księcia Menszykowa. Pobudka ta wyszła z partyi petersburgsko sławiańskiéj, do któréj należy W. Ks. Kostanty, a na któréj czele stoi książę Menszyków. Podpisanie okólnika w Journal de St. Petersbourg przez hr. Nesselrodego ma pokazywać, że partya słowiańska straciła na kredycie, a zyskała na nim partya niemiecka, stronniczka pokoju i akcyi oględnéj. Wielu jest zdania, że Rosya nieprzejdzie nawet Prutu, i że urok jéj w Europie mógłby się osłabić.

— Korespondencya litografowana i listy prywatne z dnia 5. b. m. nadeszłe ze Stambułu drogą marsylską, zawierają szczegóły dyplomatyczne i bankowe, które już są mniéj więcéj znajome. Francya dostarcza broni Turcyi. Okręt wojenny który przywiózł broń, otrzymał pozwolenie przebycia Dardanelów. List z Belgradu z dnia 26. Maja podaje, że powrót do władzy Reszyda paszy zmieszał bardzo księcia serbskiego. Książę widząc przed sobą przepaść, odwraca od niéj oczy, jakby go to mogło od zguby wybawić. Postępuje on jak nasz Michał Korybut, który niechciał wierzyć w napad Turków, kiedy oni obozowali już o 20 mil od Warszawy. Książę poprzestał na zostawieniu pensyi Goroszaninowi, ale miał mu rozkazać podróżować za granicę. Symicza broni i twierdzi, iż nie jest wylanym dla Rosyi. Konsul francuzki stroni od księcia. Toż samo robi konsul angielski. Patrole przeciągają miasto w dzień i w nocy. Nieprzyjaciele księcia są znajomi, ale brakuje powodu do ich aresztowania. Książę myśli nareszcie o zreorganizowaniu wojska według projektu Goroszanina, i w tym celu powołał do wojska jednego oficera szwajcarskiego. Artylerya ma być urządzoną na sposób francuzki, stósowny dla kraju górzystego. Nakoniec tego miesiąca rozpocznie się lanie dział. Zamiar kupienia broni francuzkiéj jest jeszcze w zawieszeniu. Przeciwnie kupno 10,000 broni austryackiéj zostało dokonane w Wiedniu przez p. Jankowicza. Szkoła rólnicza już jest otwartą. Położoną ona jest w Topczyderre czyli w dolinie artylerzystów, obok letniego mieszkania księcia.

— Za tydzień wytoczy się proces tak zwanego Murzynowskiego.

Anglia.

Londyn, 29. Czerwca. — Morning Herald powiada o teraźniejszym stanie sprawy wschodniéj co następuje: jesteśmy znagleni do wyznania, że zaufanie nasze do załatwienia sporu obecnego znika w skutek tych drobnych wiadomości, które odebraliśmy w ostatnim czasie. Jeżeli pokój świata zachwieje się, natenczas będziem winni okropności wojny europejskiéj obłąkaniu przewodniczącego w naszym urzędzie zagranicznym, który jeszcze teraz kieruje sprawami, wymagającemi zwłaszcza w téj chwili energii i postanowienia Obawiamy się, aby nasze dzieci nieprzeklinały kiedyś polityki, która Anglią pozbawiła sympatyi francuskich i dołożyła się do dojrzałości planów Rosyi. Wejście flot na Dardanele natychmiast by nakłoniły Rosyą do układów. Na przystani Besika tylko przyłożą się do moralnego zwycięstwa Rosyi.

— Flota zgromadzona pod Spittead na przystani portsmoutskiéj jest teraz opatrzona dostatecznie w osady i czeka na rozkazy dalsze admiralicyi, aby pójść pod żagle w okolice jéj niewiadome. Dotąd stoi pod dwiema flagami. Jedną dowodzi Sir T. Cochrane, drugą admirał Corry.

Turcya.

Konstantynopol, d. 20. Czerwca. — Journal de Constantinople zamieszcza następujący antykuł: wiadomą jest rzeczą, że nota p. hrabiego Nesselrode, żądająca od porty przyjęcia ultimatum księcia Menżykowa i doręczona ministrowi spraw spraw zagranicznych (tureckiemu), przez pana Argyropula, pierwszego dragomana rosyjskiego posylstwa, cesarskiemu rządowi, wyznaczyła czas 8 dniowy, do dania na nią odpowiedzi. Ponieważ czas ten upłynął w przeszły czwartek, przeto

pan Argyropulo około 5téj godziny po południu udał się do porty i po półgodzinnéj rozmowie doręczył mu Reszyd basza odpowiedź porty, ułożoną w wyrazach najzgodniejszych, najumiarkowańszych, które wyrażały głębokie i ważne powody dotyczące godności, prawa monarszéj niepodległości, niedozwalające cesarskiemu dywanowi zadość uczynić żądaniom petersburgskiego dworu, powtórzonym w nocie hr. Nesselrodego i jak zaręczają, powiedziano w téj odpowiedzi, że jeżeli zagrożenie w téj nocie zamieszczone o przejściu wojska rosyjskiego przyjdzie do skutku, ujrzy w tem rząd cesarski wypowiedzenie sobie wojny.

W skutek téj odpowiedzi wyjechał pierwszy sekretarz poselstwa rosyjskiego pan Balabin onegdaj do Odessy i zabrał z sobą, jak zaręczają, archiwa poselstwa. Z całego więc politycznego poselstwa, znajduje się teraz tylko pan Argyropulo w Konstantynopolu. Rosyjska kancelarya i poczta, które się trudnią sprawami handlu i żeglugi pozostaną w duchu noty księcia Menżykowa zwiastującéj zerwanie stosunków politycznych pomiędzy obu cesarskiemi dworami, równie aż do dalszego czasu w Konstantynopolu. Fakt ten pozwala nie tracić nadziei, że te polityczne stosunki znów wkrótce się zawiążą. J. ces. Mość cesarz Mikołaj, którego prosty i wzniosły charakter, obszerną przezorność, stanowcze poświęcenie się sprawie porządku, pokoju i zasadom społecznym, uszanowanie traktatów, złożonych przysiąg i praw swoich sprzymierzonych, cały świat w czasie 25letniego panowania, jednego z najsławniejszych w dziejach, nauczył się oceniać, poslucha uważnie i przychylnie wzniosłych i słusznych uwag, które wysoka porta w pełnéj uszanowania odpowiedzi złożyła, równie jak sprawiedliwych i przyjacielskich przedstawień wielkich mocarstw, które tak bardzo są ożywione życzeniem zakończenia tego stanu, który nie wspiera się na żadnem bijącem zażaleniu, a bardzo jest trudnym i łamie przemysłowość i handel wszystkich państw. Chociaż trwa od niedawna, a jednak dotkliwie zaszkodził powszechnemu handlowi i zrodził stan, który przedłużony może pociągnąć najniebezpieczniejsze następstwa. Niemasz rządu i nie wyjmujemy od tego rządu rosyjskiego, któryby nie pragnął rzeczowego i obyczajowego postępu Turcyi, polepszenia losu jéj mieszkańców, bez różnicy wiary i narodowości.

Aby zaś tak wiele wyczekiwanych wypadków ziściło się przez firman niedawno nadany chrześcianom, przez zwyczajne i żelazne drogi, przez obroty otomańskiego banku, przez europejskie kapitały i umiejętności, przez połączenie sił wschodu i zachodu, nakoniec przez tysiączne sposoby, które z ruchu nadanego sprawom państwa przez dobrą wolę sułtana Jegomości i jego radzców wypłyną, potrzeba, aby spokojność i zaufanie wróciło do wszystkich umysłów, aby polityka niezagrożoną została i zgodność gabinetów miała tylko na oku dobro i postęp społeczności, aby nakoniec ciemny obłok, napawający każdego najgłębszym smutkiem i okrywający stosunki obu dworów w Konstantynopolu i Petersburgu, niezwłocznie się rozszedł. Turcya, a nie masz nikogo, którjby jéj téj sprawiedliwości nie oddał, nie przyczyniła się do jego utworzenia; bo przy każdym wypadku nie ustąpiła ani na krok od swego prawa i przy wszystkiem, co czyniła i mówiła, nie przestała dowodzić, jak wielką wartość przywięzuje do utrzymania swych stosunków z Rosyą. Poniosła wszystkie ofiary, gdyby postąpiła daléj, natenczas narażałaby na szwank swoją godność, swoje szczęście, swoją niepodległość i przyszłość. Nikt po niéj tego żądać nie może i naj. cesarz Mikołaj pojmie to w swojéj wielkoduszności, że wysoka porta stojąc przy swojem prawie, nie ma zamiaru, osłabić węzłów przyjaźni, które od tak dawnego czasu oba państwa wiązały. Zakłada na nich właśnie teraz jak najwięcéj i niezmiernie ją ucieszy, kiedy się dowie, że rząd w Petersburgu zarówno jak inni sprzymierzeńcy ceni jéj prawowite uczucie i szczere życzenie oglądania powrotu całego rosyjskiego poselstwa, które jak w przeszłości może liczyć na względy jemu się należące, które cesarski rząd pokwapi się jemu okazać, w uszczęśliwiającem przekonaniu, że dobre porozumienie między obu dworami będzie znowu przywrócone.

— Gdyby do wojny przyjść miało, mówi Journal de Const., czego nawet nie przypuszczamy, natenczas flotami połączonemi dowodziłby admirał Dundas, a wojskami lądowemi francuski jenerał.

— Według źródeł tureckich wojsko regularne tureckie, dobrze wyćwiczone liczy 260,000 żołnierza. Już drugie 40,000 ochotników stawiło się pod chorągwie. W Konstantynopolu pracują od niejakiego czasu nad budowaniem ostępów, które ze wzgórzów panujących nad wejściem do Bosforu, mogą bronić floty działającéj przy wejściu na morze Czarne.

— Stojące przed Dardanelami floty mają 1800 armat, turecka 1000 armat, a rosyjska 1500 armat na morzu Czarném.

(Kor. Cz.) Czytelnicy wasi, którzy znają artykuły jakie p. Saint Marc Girardin w Débatach o Turcyi ogłosił, przypomną sobie zapewne, że w jednym z nich publicysta ten mówiąc o armii tureckiéj, oświadczył, iż zdaniem jego pierzchnie całe wojsko W. Porty przed 40,000 Austryaków lub Rosyan. Artykułów rzeczonych czytać niemiałem sposobności: znam je tylko z odpowiedzi p. Nouguez, głównego redaktora Journal de Constantinople. Pismo to zamieściło listy otwarte do pan Girardin. Wystawić sobie trudno, jakie oburzenie sąd podobny o armii tureckiéj wywołał w. p. Nouguez. Kończy on zapytaniem; na jakiéj przeszłości redaktor Débatów uzasadnić potrafi takową opinią?...

Co do samego sądu, jest to hyperbola często niestety w polemice dziennikarskiéj używana, potępienia godna, oburzenia niewarta. Pan Nouguez, od dawna w tym zawodzie pracujący wiedzieć to był powinien, tém więcéj, iż w tymże samym liście oddał wet za wet. Wyrzuca bowiem panu Girardin, jak śmie pisać o Turcyi, skoro zaledwie małą część jéj zwiedził, i to lotem jaskółki. Jakkolwiek znaną jest lekkość pióra redaktora Débatów, z lotem jaskółki bez użycia hyperboli porównać jéj niemożna. Ważniejszém jest nierównie stawione w końcu pytanie.

W rzeczy saméj, armia turecka dzisiejsza niema jeszcze przeszłości. Jak wiadomo, sułtan Mahmud, ojciec Abdul Medżyda, po zniesieniu janczarów 16. Czerwca 1826. r. utworzył nową milicyą, pierwsze regularne wojsko, z pomocą jenerała Guilleminot, ówczesnego ambasadora francuzkiego. Armia ta odbyła znaną kampanią z Rosyą w roku 1828 i 1829. W cztery miesiące po śmierci ojca w Lipcu 1839. r. przypadłéj Abdul Medżyt ogłosił haty szeryf z Gulhany, który naturalnie nowéj organizacyi wojska wymagał, już dla tego samego, że pobór rozciągniętym został do wszystkich poddanych tak chrześcian jako i muzułmanów. Formacya ta jednak wymagała czasu, i regulamin wojskowy ogłoszony został dopiero w r. 1843. Kampanie zatém w roku 1832. i 1839. z wicekrólem Egiptu, odbywało jeszcze wojsko Mahmuda, a porażki jakich doznało nic niedowodzą, jeżeli się zauważa, że Mehmet-Ali występywał jako obrońca islamizmu, i za takiego przez długi czas przez muzułmanów w ogólności był poczytywany. Jeżeli zatém o jakiejkolwiek armii trudno jest orzekać stanowczo, to tém wiécéj o takiéj, która żadnych do wniosków nie dostarcza precedencyi.

Regulamin z r. 1843., Nizam, zmienił zupełnie systemat wojskowy W. Porty. Kontyngens roczny oznaczył na 25,000. W razach nadzwyczajnych większy pobór czyli pospolite ruszenie, powołane być może tylko w skutek firmanu potwierdzonego przez szeik-ul islam, głowę ulemów. Cyfra powyższa podzielona jest na prowincye stósownie do ludności. Familia jednego tylko dostarcza syna, jedynacy są wolni. Wiek do poboru jest skończonych lat dwadzieścia. Sposób rekrutacyi niejest dowolny jak dawniéj, lecz dowolne wstąpienie lub losowanie. Po sześciu latach służby, wraca żołnierz nizamu do domu i przechodzi do redif, rezerwy, w któréj pozostaje lat 7. Co zaś do manewrów, wszystkie bronie przyjęły regulamin francuzki, oprócz artyleryi, która według pruskiéj teoryi urządzoną została.

Te są główne rysy organizacyi dzisiejszéj armii tureckiéj, któréj rzeczywistą siłę numeryczną w przeszłym liście podać się starałem. Zdaniem znawców, piechota (zwłaszcza korpusy w Europie konsystujące), zna dobrze musztrę i nieźle jest wyćwiczoną. Wszakże obuwie jéj, to jest trzewiki a raczéj pantofle i mundur europejski, do którego muzułmanin przyzwyczaić się z trudnością tylko może, są zapewne przyczyną, że niema ani tej sprężystości w marszu, ani téj łatwości w poruszeniach, jakiemi się broń będąca podstawą armii, w europejskich odznacza narodach. Obawiać się także można, aby broń skałkowa, którą wyłącznie posiada i brak strzelców, nie stały się powodem w razie wojny niższości piechoty tureckiéj od téj, z jaką spotkaćby się miała. Konnica, powiększéj części z ułanów złożona, każdy pułk bowiem ma 4 szwadrony lanc, a dwa szwadrony karabinków, siedzi na dobrych maścistych koniach, posiada rynsztunek niezły, liczba atoli konnicy która niedochodzi 18,000 niejest wystarczająca, i proporcya niejest zachowana między jazdą i piechotą. Pochodzi to ztąd, że nieregularne wojsko tureckie jest na koniach, i w czasie pokoju dopełnia niedostatek regularnéj jazdy. Czyli ją na linii bojowéj zastąpić potrafi, wojna dopiero pokaże. Artylerya jest wyborna i liczna. Wyćwiczona przez instruktorów pruskich strzela celnie i szybko. W razie wojny Turcya od 250 do 300 dział postawić jest w stanie. Nadto broń ta odznacza się porządkiem i subordynacyą, lubo ta ostatnia w całéj armii jest większą, aniżeliby się to na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Co do kwatermistrzostwa, inżynierów i w ogle wykształcenia oficerów, trudno jest co pewnego oznaczyć. Zdaje się wszakże, iż oprócz kilku oficerów wyższych, to jest jenerałów i oficerów ze szkoły wojskowéj wyszłych, niepospolite posiadających zdolności, jest to słaba strona armii tureckiéj. Pochodzi to z dwóch przyczyn: raz, że regulamin z 1843. r. nie uregulował wcale awansów, które się dzieją samowolnie; powtóre, że między płacą oficerów wyższych i niższych zanadto wielka istnieje różnica. Kilka dat przekonają o tém co mówię: Muszir (marszałek) bierze miesięcznie 17,000 przeszło franków płacy, Ferik (jenerał dywizyi) 4000 przeszło, Liva (jenerał brygady) 2000 przeszło, Mir-alai (pułkownik) 558, bim-hashi (kapitan) 80, Mulazim (porucznik) 50. (d. n.)

Grecya.

Ateny, 17. Czerwca. — Cenzura na dzienniki greckie w Konstantynopolu jest nader surowa; rząd turecki przytłumia i niszczy wszelkie pisma z Grecyi o kwestyi wschodniéj rozprawiające. Wrażenie nieprzyjemne sprawiła tu wieść krążąca, że oficer sztabowy francuski na parowcu »Narval« przywiózł do Konstantynopola dla wojska tureckiego dwa tysiące karabinów, na wzor jakie strzelcy wincenscy noszą, kiedy rząd francuski na wniosek greckiego o odstąpienie 3000 sztuk broni odpowiedział, że czas obecny jest niestósownym do dostawy tego rodzaju z warsztatów cesarskich.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Lipca. — Odbieramy w téj chwili list z Kissingen w Bawaryi, w którym wyczytujemy pocieszającą wiadomość, że wody tameczne znakomicie posłużyły autorowi dziejów ojczystych panu Jędrzejowi Moraczewskiemu i że uzasadniona jest nadzieja, iż całkiem wróci do zdrowia.

— Szląska gazeta pisze, że rada administracyjna górnoszląskiéj kolei żelaznéj podała do rządu projekt, względem budowy kolei żelaznéj z Poznania do Wrocławia i Głogowa na Leszno. Na wniosek ministerstwa stanu król Jegomość potwierdził projekt. Według tego projektu, kolej żelazna z Poznania do Wrocławia i Głogowa uważaną będzie za część przedsiebiorstwa całego towarzystwa górnoszląskiéj kolei żelaznéj. Koszta budowy obliczono na 8 milionów tal. Państwo gwarantuje $3\frac{1}{2}$ proc. Po nadejściu rozkazu gabinetowego, potwierdzającego projekt pod zastrzeżeniem potwierdzenia go ze strony izb, będzie zwołane walne zgromadzenie akcionariuszów górnoszląskiego towarzystwa kolei żelaznéj, celem przyjęcia tymczasowo zawartego układu pomiędzy radą administracyjną towarzystwa a państwem.

Wystawa narzędzi i machin rólniczych w Poznaniu.

W tym roku razem z wystawą zwierząt połączona była wystawa narzędzi i maszyn rólniczych na placu wyścigowym. W skutek wezwania Dyrekcyi dostawił pan Cegielski z swego składu tak kompletny i dobrany zbiór narzędzi i maszyn rólniczych, jakiego nietylko

w Poznaniu dotąd nieoglądaliśmy, ale który się nawet równał wystawom po innych stolicach prowincyonalnych.

Z pługów dostawionych cztery były wypróbowane zaraz na miejscu wystawy dwukonnym zaprzęgiem. Z tych Szkockie dawne Bayleya jeden będący własnością pana jenerała Chłapowskiego, drugi pana Cegielskiego, równie dobrze orały i odpowiadały wszelkim wymaganiom; brózda miała 6 cali w przecięciu głębokości a skiba 8 do 9 cali szerokości, skiby układały się równo. Osądzono, że pługi Szkockie najlepiej są zastósowane do konnego zaprzęgu. Hohenheimski pług średni z pana Cegielskiego fabryki odpowiada wszelkim warunkom dobréj konstrukcyi i zasługuje na coraz większe rozpowszechnienie; stosuje się tak dobrze do konnego jak do wolskiego zaprzęgu, i cena jego jest bardzo umiarkowana, kosztuje bowiem tylko 10 talarów; z tém wszystkiem ponieważ nie był obtarty i prowadzony przez oracza z nim obeznanego nie orał równie dobrze jak Szkockie. Próbowano pługa polskiego poprawionego z żelazną odkładnią i pługa Czeskiego (ruchadła), lecz w części dla niedokładnéj konstrukcyj, w części też dla nieumiejętnego prowadzenia tych pługów órka temi pługami się nieudała. Z innych narzędzi przez pana Cegielskiego wystawionych zasługują na wzmiankę pług trójlemieszowy do przykrywania ziemi, pana Otto z Mertschütz radełko do sadzenia ćwikły o 3 radliczkach; Extyrpator Hohenheimski. Radełko Thaera; — Zgłębiacz o trzech krojach Sprengla. Z siewników kilku: siewnik majora Kämmera z Bydgoszczy z łyżeczkami; i siewnik Schmidta z szczoteczkami. Z młockarni dwie były próbowane na miejscu; — jedna Barretta z manężem Hornsbyego w cenie 280 talarów, którą z łatwością dwa konie poruszają i która w przecięciu jeden snopek na minutę dobrze wymłaca bez posiekania słomy; druga ręczna Hensmanna, w cenie 100 talarów, do poruszenia jéj potrzeba czterech ludzi i wymłaca jeden snopek zwykłéj więzi w dwóch minutach. Z machin zasługują na uwagę młynek do chędożenia zboża z jedenastu harfami, który się w praktyce okazał wyborny; młynek Gardenera do siekania ćwikły; śrótownik angielski do gniecenia obroku; machina podwójna i pojedyńcza do robienia rur podziemnych czyli drenów i patentowana machina do wydobywania torfu. Te wszystkie machiny były wystawione przez pana Cegielskiego i słusznie mu się należy ogólna wdzięczność i wzmianka chlubna, że takiém naoczném przedstawieniem na własny koszt podał rólnikom i gospodarzom naszéj prowincyi sposobność przypatrzenia się i poznania tych narzędzi i machin, których większa część tylko z opisu była im znana.

Również p. Ephraim mający skład żelaza w rynku przedstawił narzędzia rólnicze z swego składu jako to: pług Schwera, pług Flandryjski, dwa ruchadła, kilka amerykańskich i innych pługów. Również trójlemieszowy pług; młynek takiż z jedenastu harfami, siewnik z szczoteczkami Hertefelda i kilkanaście innych więcéj znanych narzędzi. — Panu Ephraimowi także wynurzamy podziękowanie imieniem towarzystwa.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1853.

D. Chłapowski. W. Wolniewicz. A. Rheot.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Lipca. — Pszenica 70 tal. Żyto 55—56 tal. Jęczmień 38—40 tal. Owies $28\frac{1}{2}$—31 tal. Groch 50—58 tal. Rzep zimowy 72—70 tal. Oléj rzepiowy $10\frac{1}{6}$ tal. Oléj lniany $10\frac{7}{8}$ tal. Okowita bez beczki $26\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, d. 4. Lipca — Pszenica 70—$71\frac{1}{2}$ tal. Żyto 55 tal. Olej rzepiowy $10\frac{1}{6}$ tal. Okowita $14\frac{1}{8}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 5. Lipca.

BAZAR: Mierzyński z Bytynia; Rutkowski z Jaguszyna; Szczaniecki z Boguszyna; Zamecki z Białężyna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Färstermann z Berlina; Türke z Szczecina; Lohmann z Lipska; Potworowski z Polski; Turno z Obiezierza.

HOTEL BAWARSKI: Busse z Tupadły; Karśnicki z Mchów; Otocki z Chwalibogowa; Eicholz z Buku; Dziembowski z Węgorzewa; Kierski z Gąsawy; Ismer z Sierosławia; Kuhlwein i Taubenheim z Leszna; Käsler z Müngen i Kiefer z Czarkowa; Schwimmig z Zeutzer; Rycharski z Miłosławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Hildebrand z Grzymysławia; Mittelstädt z Sierakowa.

HOTEL DREZDENSKI: Gotzheim z Królewca; Chotomski z Wronowa; Swiniarski z Kruszewa; Tempelhoff z Skórzewa; Tempelhoff z Dombrówki; Schlemmer z Kwidzyny; Elsner z Konojadu.

HOTEL RZYMSKI: Königsmann z Rudnik; Tacki z Wrocławia; Szmit z Żurawia.

HOTEL PARYSKI: Bibergeil z Inowrocławia; Funk z Raciborza; Bandelow z Latalic; Schäffer z Potsdamu.

POD WIELKIM DĘBEM: Zyc z Zawor; Dzięboski z Węgorzewa; Brzezański z Czachorek.

HOTEL BERLINSKI: Maciejowski z Warszawy; Żukowski z Targownicy; ks. Knoliński z Pniew; ks. Wojtaszewski z Gościeszyna; Oraczewski z Konarzewa; Lamlé z Wolsztyna; Ollendorf z Hamburga.

POD TRZEMA LILIAMI: Ks. Szypowj z Ostrowa; Dutkiewicz z Katarzynowa.

HOTEL POD KORONĄ: Brasch z Międzychodu; Gross z Wrześni.

HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler i Alzler z Xiąża.

POD ŁABĘDZIEM: Brandt z Szczecina.

W mieszkaniu prywatném: Arndt z Rogoźna na Grobli Nr. 5.; Puchalski z Drezna, ulica Królewska Nr. 21.; Grell z Berlina, ulica Magazynowa Nr. 15.; Tepper z Trzebonia, Sty Marcin Nr. 59.; Brühl z Sremu Wilh. plac, Nr. 10.; Müller z Landsberga, ulica Wilhelmowska Nr. 14.

Teatr letni w Poznaniu.

W środę dn. 6. Czerwca: Nieprzyjaciel kobiet, komedya w 1 akcie przez R. Benedix. Betty, pani Weizmann. Freiling, pan dyrektor Weizmann. Akrobatyczne tańce na powietrzu, wykonane przez pana dyrektora Weizmann i tegoż towarzystwo. La tranca hispaniola. Na zakończenie: przerwana schaczka, komiczna pantomima w 1 akcie. — Po komedyi w ogrodzie przybocznym: wnijście po linie na wieżę, przez pannę Augustę Weizmann.

W księgarni E. S. Mittlera w Poznaniu jest do nabycia:

Chata wuja Tomasza czyli życie niewolników przez północno-Amerykankę panią Stowe. Przetłumaczył F. D. 2 Tomy. Cena 1 Tal. $7\frac{1}{2}$ sgr.

Ordynacya miejska z dnia 30go Maja 1853. Cena $2\frac{1}{2}$ sgr.

Wielka aukcya mebli, wina i towarów.

Z powodu zamknięcia połączonéj z Handlem wina Cukierni *Giovanolego* sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę od dnia 6. Lipca r. b. począwszy, codziennie od godziny 9téj zrana i 2giéj po obiedzie w domu przy Wilhelmowskim placu pod liczbą 3. położonym:

1) wszelkie ruchomości, składające się z mebli mahoniowych i brzozowych, jako to: stołów marmurowych, krzeseł, kanap, szaf, komod, lustr, biorek, łożek i t. p., olejnych i gazowych lamp; rycin, obrazów, mapp, panorama Messiny, zegarów alabastrowych, bronzowych i szwarcwaldskich;

2) duży billard z wszelkim przyborem w jaknajlepszym stanie;

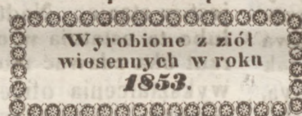
3) alembik [na 38½ kwart. berlińskich], i inne sprzęty miedziane w rozmaitych formach i objętościach, kociołek do prania, wszelkie ruchomości cukiernicze, szkło, porcélanę, nowosrebrne i srebrne łyżeczki i płecki, niemniéj rozmaite inne sprzęty kuchenne i domowe;

4) cały sklep, obejmujący wina francuskie, jakoto: czerwone, białe i reńskie, — wina hiszpańskie i partyą wina węgierskiego po Grabowskim, daléj arak z Jamaiki, arak de Goa, sok malinowy, porzeczkowy i wiśniowy, ocet malinowy i sok ananasowy, — galerety z owoców [gelée], konfitury, karmelki, konfekty, dragant, konfekty Manheimskie i rozmaite przedmioty i figurki z cukru topionego.

Przedmioty *ad 1—3.* będą licytowane w pierwszym dniu, zaś przedmioty *ad 4.* dni następnych.

***Lipschitz*, król. komisarz aukcyjny.**

W Cesar. Król. najw. przywiléj i aprobacyą wysokiego Król. Ministerstwa Prusk. spraw lekarskich opatrzone;



Dr. BORCHARDTA
aromatyczno-medyczne

CENA pakiecika wystarczającego na kilka miesięcy, *6 Sgr.*

MYDŁO Z ZIÓŁ

zawiera oprócz mnóstwa roślinnych, mianowicie aromatycznych i eterycznych pierwiastków olejnych, jeszcze części mineralne, które czynią mydło to charakterystycznem. Nietylko skórę utrzymuje mięką i pulchną, a przezto ułatwia wyziewy, ale jeszcze przez swe chemiczne części głębiéj działa na tkanki podskórne i organa gruczołowe, pobudzając je do nowego życia.

Dr. Borchardta mydło zielne jest równie środkiem do podniesienia piękności, jak uchylającem w sposób łagodny i krótki, przykre piegi, węgry, pryszcze, i inne nieczystości skóry.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

Dr. Borchardta mydło z ziół zawinięte w białych pakiecikach, z drukiem zielonym i obok stojącym stemplem zapieczętowanych sprzedaje się wyłącznie w Poznaniu u ***Ludwika Jana Meyera*** przy ulicy Nowéj.

Nieruchomość pod Nr. 34. na Półwsi jest do przedania z wolnéj ręki.

Przedaż koni.

Na jarmark na konie, odbyć się mający ***w wtorek 12. Lipca w Gostyniu,*** przybędę z transportem, składającym się 35 rosłych Litewskich wierzchowych i cugowych koni i już dwa dni przed rozpoczęciem jarmarku takowe na sprzedaż wyprowadzę.

Samuel Friedmann Striemer z Rawicza.

☞ ***Nasienie rzepy ścierniskowéj*** polecają tanio ***Bracia Auerbach.***

Dyrekcya Bractwa polskiego w pow. Śremskim zawiadamia członków Bractwa, iż w dniu 11. Lipca odbędzie się walne zebranie Bractwa w Śremie w sali Pana Kadzidłowskiego o godzinie 3ciéj po południu.

Na témże zebraniu wylosowane będą akcye spółki Bractwa za rok upłyniony.

Śrem, dnia 2. Lipca 1853.

E. SCHLICHT

poleca się Szanownéj Publiczności jako pozłotnik i malarz sztafirowy w Hotelu Wiedeńskim.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 4. Lipca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	102
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	100
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	98	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$100\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	—
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$	—